

# COLLOQUIA RUSSICA

Series I, Vol. II

## **PRZEMYŚL I ZIEMIA PRZEMYSKA W STREFIE WPŁYWÓW RUSKICH X – POŁOWA XIV W.**

pod red. Vitalija Nagirnego i Tomasza Pudłockiego

Kraków 2013

Recenzja:  
Prof. Michał Parczewski, Prof. Martin Homza

Redakcja i korekta:  
Magdalena Frączek, Paweł Glinka, Halina Poslavska (Галина Пославська)

Projekt okładki: Barbara Żurek

© Copyright by Uniwersytet Jagielloński  
© Copyright by Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”

Publikacja wydana ze środków przeznaczonych na działalność statutową Wydziału  
Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego

ISBN 978-83-62261-71-0

Projekt okładki:

Skład i łamanie:  
Studio Poligraficzne Dorota Słomińska  
Kraków, tel. 602 677 488

Druk i oprawa:  
Poligrafia Salezjańska  
ul. Michała Bałuckiego 8, 30-318 Kraków; tel. 12 266-40-00

Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”  
z siedzibą w Instytucie Historii UJ  
ul. Gołębia 13, 31-007 Kraków  
[www.iagellonica.com.pl](http://www.iagellonica.com.pl)

Norbert Mika  
(Racibórz)

## POLITYKA CZESKA KNIAZIA LWA DANIŁOWICZA. Z DZIEJÓW STOSUNKÓW RUSKO-CZESKICH W DRUGIEJ POŁOWIE XIII WIEKU.

*Podjęmowane przez Lwa Daniłowicza działania częstokroć wiązały się z ziemią przemyską, przez którą przechodził ważny trakt ze wschodu na zachód i odwrotnie. Po śmierci swojego ojca Daniela, książę Lew zdecydował się zmienić dotychczasowy układ sojuszy i prowadzić politykę proczeską i antywęgierską. Potwierdzają to wyraźnie wydarzenia z 1271 i 1278 r., kiedy władca halicki angażuje się, choć niekoniecznie osobiście, po stronie króla Czech Przemysła Otokara II. Po śmierci tego ostatniego sojusz halicko-czeski uległ zupełnemu rozluźnieniu, a może nawet został na krótko zerwany. Jego ponowne zawiązanie nastąpiło 15 sierpnia 1289 r. w Opawie, gdy Lew Daniłowicz spotkał się z nowym władcą czeskim Wacławem II, zawierając z nim wieczyste przymierze przeciwko głównie książętom polskim. Praktyczną realizacją podjętych w Opawie ustaleń był najazd wojsk halickich i być może posiłkujących je Tatarów na Racibórz i w okolice Wrocławia, na początku 1290 r. Akcja militarna Lwa Daniłowicza oraz presja polityczna Pragi spowodowały, że książęta południowej części Polski w krótkim czasie podporządkowali się Wacławowi II. Po raz ostatni Przemyślida spotkał się z księciem Lwem, o ile sprawa nie dotyczyła jego syna Jerzego, między 6 kwietnia a 3 lipca 1299 r. w Brnie, na południu Moraw. Zapewniając sobie polityczną neutralność dworu halickiego, Wacław II przymusił Władysława Łokietka, aby ten 27 sierpnia 1299 r., na mocy układu w Klęce, poddał jego władzy ziemie środkowej i północnej Polski. Wyprawiając się zbrojnie w ten rejon kraju, Przemyślida koronował się w 1300 r. w Gnieźnie na króla Polski. Można uważać, iż prowadzone przez Lwa Daniłowicza działania militarne i polityczne w znacznej mierze umożliwiły królowi Czech sięgnięcie po władzę w rozbitym na dzielnice kraju nad Wisłą i Odrą.*

Spośród znanego nam potomstwa władcy halickiego Daniela Romanowicza i Anny (Marii), córki Andrzeja II, króla Węgier, najwybitniejszą niewątpliwie postacią był ich

drugi syn — Lew<sup>1</sup>. Przygotowywany przez ojca do roli następcy tronu, młody książę zaprawiany był do służby wojskowej, biorąc udział w wyprawach wojennych, w czasie których kierował wyodrębnionymi jednostkami, prowadzącymi samodzielne operacje zbrojne. Wyjeżdżał też w celu prowadzenia rozmów dyplomatycznych na obce dwory.

Godne uwagi są tutaj wydarzenia z 1244 r., kiedy to wysłany przez ojca, Lew Daniłowicz, na czele oddziału zbrojnego, stoczył swoją pierwszą w życiu bitwę nad rzeką Sieczną na ziemi przemyskiej, z konkurentem do tronu halickiego Rościławem Michajłowiczem, wspieranym przez hufce węgierskie<sup>2</sup>. Choć zmagania te zakończyły się dla młodego księcia niepowodzeniem, niemniej nie utracił przez to zaufania ojca, który dalej udzielał mu poparcia i zlecał prowadzenie samodzielnych operacji zbrojnych. Przykładem może być wielka wyprawa wojenna na ziemię opawską, mająca miejsce 1253 r., związana z walką o spadek po austriackich Babenbergach, w której zaangażowany był syn króla Czech Wacława I — Przemysł Otokar II, margrabia Moraw<sup>3</sup>. Lew dowodził wówczas wydzielonym zgrupowaniem wojsk halickich, wspieranym przez dwóch litewskich wodzów Tewtywiła i Edywida. Prawdopodobnie w roli doradcy i obserwatora z upoważnienia jego ojca, młodemu księziowi towarzyszył także palatyn dworski Andrzej.

W związku z faktem, iż wydarzenia to inicjują kontakty Lwa Daniłowicza z Czechami, należy poświęcić mu trochę uwagi. Wyprawa doszła do skutku w miesiącach letnich 1253 r. Idące z terytorium księstwa halickiego, najpewniej z ziemi przemyskiej, wojska Daniela Romanowicza skierowały się na Kraków, a następnie wspólnie z hufcem tamtejszego władcy Bolesława Wstydlivego, ruszyły nad Odrę, by pod grodem Koźle pociągnąć ze sobą oddział Władysława, księcia opolsko-raciborskiego i podążyć w kierunku Raciborza, do rzeki Psiny/Cyny (*и прудоша к рѣцѣ Псинѣ*), oddzielającej wówczas Śląsk od terytorium Moraw. Po jej przekroczeniu, połączone siły zbrojne podzieliły się na dwa odrębne zgrupowania. Pierwsze z nich pod wodzą Lwa Daniłowicza podążyło bezpośrednio na południe. Jak podaje autor *Latopisu halicko-wołyńskiego*, ich dowódca poszedł w góry lesiste i wziął wielkie łupy (*иде в горы лесныя и взѣа полонѣ великѣ*)<sup>4</sup>. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że pod pojęciem „góry lesiste” należy rozumieć zalesione pasmo wzniesień w okolicach miejscowości Velká Polom, Kyjovice, Hrabyně, między Ostrawą a Opawą. Pomimo występujących na tym obszarze pofałdowań terenu i lasów,

<sup>1</sup> D. Dąbrowski, *Rodowód Romanowiczów książąt halicko-wołyńskich*, Poznań–Wrocław 2002, s. 101–114; tenże, *Genealogia Mściśławowiczów. Pierwsze pokolenia (do początku XIV wieku)*, Kraków 2008, s. 352–357.

<sup>2</sup> B. Włodarski, *Polska i Ruś 1194–1340*, Warszawa 1966, s. 126–127; J. Horwat, *Lew, książę halicki wobec wydarzeń w Polsce końca XIII wieku*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Seria Społeczno-Pedagogiczna i Historyczna (Historia 4)”, red. E. Orlof, nr 12, Rzeszów 1994, s. 45–46.

<sup>3</sup> Na temat wyprawy Daniela na ziemię opawską wypowiedzieli się już wcześniej B. Włodarski, *Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i początkach XIV wieku (1250–1306)*, Lwów 1931, s. 13–17; tenże, *Polska i Ruś*, s. 142–143; N. Mika, *Ekspansja czesko-morawska na ziemię raciborską w XIII wieku*, „Studia i Materiały z dziejów Śląska”, t. 21, 1996, s. 10; tenże, *Najazd polsko-ruski na ziemię opawską w 1253 r.*, w: *Opawa. Sborník k dějinám města*, t. 3, Opava 2003, s. 5–11; tenże, *Walka o spadek po Babenbergach 1246–1278*, Racibórz 2008, s. 41–46.

<sup>4</sup> *Ипатьевская летопись*, изд. А.А. Шахматов, в: *Полное Собрание Русскихъ Летописей* [dalej: ПСРА], т. 2, Санкт-Петербургъ 1908, стб. 822.

osadnictwo w połowie XIII wieku nie było tam wcale rzadkie<sup>5</sup>. Rabując i biorąc miejscową ludność w niewolę, Lew dotarł po kilku lub kilkunastu dniach do Opawy, które to miasto bezskutecznie oblegał jego ojciec Daniel i pozostali polscy sojusznicy: Bolesław krakowski i Władysław opolsko-raciborski. Jeśliby dać wiarę autorowi *Latopisu halicko-wołyńskiego*, to właśnie brak Lwa i jego wojsk w pierwszej fazie oblężenia, spowodował, że miasto nie zostało zdobyte. Wyraz temu dał latopisarz, wkładając w usta Daniela słowa: „Аще [же — przyp. N.M.] бы Левъ и людье мои сде были вси то оуразъ велии быша земли сеи оучинилъ и градъ съ аче съ прилтъ бы былъ”, po czym dodał, że władca halicki „сожалиси ѡславъ сна си Лва и вотъ<sup>6</sup>, oczywiście w celu spłodowania strategicznie mało ważnych, górzystych i lesistych, wschodnich rubieży tej krainy. Po powrocie, młody książę spustoszył jednak z wojskiem najbliższe okolice Opawy, a następnie z całością sił polsko-ruskiej koalicji poszedł w górę rzeki Opawy. Napastnicy zajęli wówczas malutki gródek koło Nasiedla (*Насилья*), a następnie po krótkim postoju w Nowej Cerekwi/Deutsch Neukirch (*ста на вси Нѣмтъцкоу*), podążyli w kierunku Głubczyc (*во Глоубичичь*), które to miasto — jak podaje latopisarz — zbudowane z drzewa świerkowego i otoczone niewielką fosą, oparło się najeźdźcom, a ci, po krótkim czasie, wycofali się na teren księstwa opolsko-raciborskiego<sup>7</sup>.

Pomimo zgłaszanych przez historyków różnych koncepcji, gdy chodzi o cel wyprawy wojennej na ziemię opawską, najbardziej przekonujący wydaje się być pogląd, że uderzenie Daniela i Lwa oraz ich polskich sojuszników na północno-wschodnie rejony państwa Przemyslidów, było świadomą dywersją, zmierzającą do związania miejscowych sił czeskich (morawskich), aby nie podążyły pod Ołomuniec, gdzie w tym samym czasie znalazły się wojska sojusznika Rusinów — króla węgierskiego Beli IV<sup>8</sup>. Ten ostatni usiłował pokonać syna króla Czech, margrabiego morawskiego Przemysła Otokara II, angażującego się w walkę o spadek po austriackich Babenbergach. W konflikt zamieszany był również młodszy syn Daniela, a brat Lwa, książę Roman, który poślubiwszy rok wcześniej księżniczkę babenberską Gertrudę, popierany przez Belę IV, usadowił się z żoną w twierdzy Himberg na wschodnim pograniczu Austrii, na zachód od rzeki Litawy. Na skutek przewagi militarnej Przemysła Otokara II, Roman opuścił jednak jesienią 1253 r. wschodnią Austrię, a więc już po polsko-ruskiej wyprawie wojennej na ziemię opawską, zostawiając w Himbergu ciężarną żonę Gertrudę, do której nigdy nie powrócił. Pokój zawarty 3 kwietnia 1254 r. w Budzie na terenie Węgier utrwalił przewagę czeskiego Przemyslidy na ziemiach babenberskich, w którego rękę została cała Austria i północna część Styrii.

<sup>5</sup> J. Bakala, *Středověké osídlení pravobřežního Ostravska*, w: *Ostrava. Sborník příspěvků k dějinám a výstavbě města*, t. 9, Ostrava 1977, s. 150–180; E. Kouřil, D. Prix, M. Wihoda, *Hrady českého Slezska*, Brno–Opava 2000, s. 166–198, 245–253, 293–305, 345–351; E. Seidl, *Die Besiedlung des Troppauer Landes und des angrenzenden Nordostmährens im 13. und 14. Jahrhundert*, Heidelberg 2001, s. 203–206, 217–222, 229–240, 283–287.

<sup>6</sup> *Ипатьевская летопись*, стб. 823.

<sup>7</sup> Tamże, стб. 824–825.

<sup>8</sup> Szczegóły zob.: N. Mika, *Walka o spadek po Babenbergach*, s. 40–41.

Niewykluczone, że jakiś związek z tymi wydarzeniami miała podróż w 1254 r. Lwa Daniłowicza na Węgry (*Oyępn*), której szczegółów jednak autor *Latopisu halicko-wołyńskiego* nie podaje<sup>9</sup>. Całkiem prawdopodobne, że młody książę został wtedy wysłany na rokowania pokojowe do Budy (3 kwietnia 1254 r.), aby dopilnować interesów Gertrudy babenberskiej i jej malutkiej córki Marii, którą spłodził jego brat Roman. Naturalnie misja księcia Lwa na Węgry mogła mieć również inne przyczyny<sup>10</sup>. Faktem jest jednak, że opuszczona przez Romana żona Gertruda i ich córka Maria, po wizycie Lwa Daniłowicza nad Dunajem, zostały materialnie zabezpieczone na przyszłość, otrzymując ziemie w południowo-zachodniej Styrii, pomiędzy rzeką Mur a granicą karyńską, z ośrodkami w Judenburgu i Voitsbergu. Był to obszar wykrojony z części Styrii, która przypadła królowi węgierskiemu Beli IV, gdyż Przemysław Otokar II nie zamierzał dzielić się przynależnym mu terytorium z niedawną konkurentką do spadku po Babenbergach<sup>11</sup>. Lew miał jednak okazję wejść wówczas w kontakt z przedstawicielami czeskiego dworu.

Dokonany 3 kwietnia 1254 r. w Budzie podział ziem austriackich nie zapobiegł kolejnemu etapowi walk o ten obszar, którego kulminacyjny moment nastąpił 12 lipca 1260 r. pod Kroissenbrunn, na zachodnim brzegu Morawy, w czasie bitwy wojsk czeskich i ich sojuszników z królem Węgier i jego sprzymierzeńcami. Wśród tych ostatnich — jak podaje niezależnie od siebie kilka źródeł proveniencji zachodniej — znajdować się mieli Rusini. Jeden z roczników czeskich, określany mianem *Drugiej kontynuacji Kosmasa*, cytuje nawet list Przemysła Otokara II do papieża Aleksandra IV z 8 października 1260 r., w którym władca Czech informuje, że walczył nad rzeką Morawą przeciwko Beli IV, a także Danielowi królowi ruskiemu i jego synom oraz innym Rusinom i Tatarom (*adversus [...] Danielelem regem Rusiae et filios eius, et ceteros Ruthenorum ac Tataros*)<sup>12</sup>. Piszący o tych wydarzeniach XV-wieczny polski kronikarz Jan Długosz podaje, że sprzymierzeńcami króla Węgier byli „Daniel Rusie rex et filii eius Leo et Romanus”. Jak jednak wykazały najnowsze badania, pisząc o udziale w bitwie pod Kroissenbrunn króla Daniela i jego synów Lwa i Romana, Długosz nie miał przed sobą żadnego nowego źródła informacji, a jedynie wydedukował imiona synów króla Rusi Halickiej. Co więcej, całkowicie należy tutaj wykluczyć pojawienie się nad Morawą młodszego z nich, księcia Romana, który najpewniej już wówczas nie żył<sup>13</sup>. Z poważnymi zastrzeżeniami można by ewentualnie przyjąć, że uczestnikami węgiersko-czeskich zmagania wojennych w Dolnej Austrii byli: Daniel oraz jego synowie Lew i Szwarno. Z drugiej jednak strony warto zauważyć, iż cytowany wyżej

<sup>9</sup> *Ипатьевская летопись*, стб. 830.

<sup>10</sup> W. Nagirnyj, *Polityka zagraniczna księstw ziem halickiej i wołyńskiej w latach 1198 (1199)–1264*, Kraków 2011, s. 282. Autor przypuszcza, że celem podróży Lwa na Węgry w 1254 r. było pozyskanie pomocy ze strony Beli IV i papieża Innocentego IV przeciwko Mongołom.

<sup>11</sup> *Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae*, ed. A. Boczek, t. 1–4, Olomucii 1836–1845 [dalej: CDM], t. 3, nr 206; *Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae*, ed. G. Friedrich, J. Šebánek, S. Dušková, t. 1–5, Praga 1904–1981 [dalej: CDB], t. 5, fasc. 1, nr 21.

<sup>12</sup> *Príběhy krále Přemysla Otakara II*, ed. J. Emler, *Fontes rerum Bohemicarum*, t. 1–5, Praha 1871–1893 [dalej: FRB], t. 2, s. 315–318. Treść listu opublikowano w CDM, t. 3, nr 295.

<sup>13</sup> Roman zmarł między końcem 1258 a listopadem 1259 r., por. D. Dąbrowski, *Rodowód Romanowiczów*, s. 124, 137; tenże, *Genealogia Mściśławowiczów*, s. 357–359.

list Przemysłidy do papieża Aleksandra IV, zamieszczony w *Drugiej kontynuacji Kosmasa*, jest jedynym źródłem, które *expressis verbis* wzmiankuje udział władców ruskich w tym militarnym przedsięwzięciu. Co ciekawe, dokument, o którym tutaj mowa, nie znalazł zaufania w oczach wytrawnych znawców czeskiej dyplomatyki Jindřicha Šebánka i Sášy Duškovej, którzy pominieli go w wykazie autentycznych produktów praskiej kancelarii dworskiej z tego okresu i nie umieścili w 5 tomie swojego monumentalnego dzieła *Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae*<sup>14</sup>. Niewykluczone więc, że wiadomość o udziale w bitwie pod Kroissenbrunn 12 lipca 1260 r. synów Daniela halickiego i Tatarów jest owocem świadomych działań czeskiej propagandy, dążącej do zniesławienia w oczach europejskiej opinii publicznej swojego przeciwnika króla węgierskiego Beli IV, sięgającego po zakazane sojusze ze schizmatyckimi Rusinami i pogańskimi Tatarami, jak również wykreowania Przemysła Otokara II, jako wiernego syna Kościoła i obrońcę zachodniego chrześcijaństwa. Warto tutaj wspomnieć, iż 9 września 1260 r., a więc dokładnie miesiąc przed wystawieniem podejrzanego listu władcy Czech do papieża Aleksandra IV, ten ostatni skierował na ręce Przemysłidy bullę, w której obligował go do wzięcia udziału w krucjacie przeciwko Tatarom, którzy zagrażali wyznawcom Chrystusa w tej części Europy<sup>15</sup>.

Nie wchodząc w szczegółowe rozważania w tej sprawie należy stwierdzić, iż niepodważalny w bitwie pod Kroissenbrunn, pozostaje tylko udział wojsk ruskich. Wątpliwości budzi natomiast uczestnictwo w tym wydarzeniu synów Daniela — Lwa i jego młodszego brata Szwarney. Gdy chodzi o samego Daniela, jego udział wydaje się być możliwy do zaakceptowania<sup>16</sup>. Należy tutaj zwrócić uwagę na fakt, że według *Latopisu halicko-wołyńskiego*, władca ten w obawie przed Tatarami opuścił w ostatnich miesiącach 1259 r. Ruś i przez Polskę udał się na Węgry (*уз Ляховъ побѣже во Оугрѣи*)<sup>17</sup>. Stamtąd mógł oczywiście wyruszyć z niewielkim oddziałem u boku Beli IV i jego armii, by walczyć z czeskim rycerstwem na terenie Dolnej Austrii<sup>18</sup>.

Śmierć Daniela w 1264 r., jak również Beli IV — 3 maja 1270 r., zmieniły sytuację w księstwach ziem halickiej i wołyńskiej oraz na Węgrzech. Sprawując już w pełni samodzielne rządy, Lew Daniłowicz<sup>19</sup> powoli zaczął dystansować się wobec prowęgierskich

<sup>14</sup> Por. CDB, t. 5, fasc. 1, nr 241–242.

<sup>15</sup> Tamże, nr, 235.

<sup>16</sup> A. Huber, *Geschichte Österreichs*, bd. 1, Gotha 1885, s. 538; J.K. Hoensch, *Přemysl Otokar II. von Böhmen. Der goldene König*, Graz–Wien–Köln 1989, s. 115.

<sup>17</sup> *Ипатьевская летопись*, стрб. 850.

<sup>18</sup> Ostatnio na ten temat w swojej cennej pracy W. Nagirnyj, *Polityka zagraniczna księstw ziem halickiej i wołyńskiej*, s. 285–287.

<sup>19</sup> Według serbskiego badacza Djury Hardi, wzmiankowany w kronikach Otokara styryjskiego i Leopolda Stainreutera „*kunic von Râzen*” lub „*chünig von Rassen*”, który brał udział w zjeździe monarchów 5 października 1264 r. w Potenburgu, wspólnie z królami Czech i Węgier, to książę ruski Lew Daniłowicz, por.: Д. Гагай, *Хто був der kunic von Râzen на весіліі герцога Бели, молодшого сина угорського короля Бели IV і Кунігунди Бранденбурзької, яке відбулося біля міста Pottenburg 1264 року*, „Княжа доба”, вип. 5, 2011, с. 199–208. Ku hipotezie tej skłonił się ostatnio również А. Войтович, *Князь Лев Данилович*, Львів 2012, с. 90. Należy jednak zauważyć, iż terminy „*kunic von Râzen*” lub „*chünig von Rassen*” nie są tożsame z tytułem „*kunic von Riuzen*” lub „*chünig von Reussen*”, a takimi właśnie określali Otokar styryjski i Leopold Stainreuter kolejnych kniaziów ruskich. Najpewniej więc na zjeździe w Potenburgu pojawił się władca serbskiej Raszki, która to kraina

i antycznych preferencji politycznych swojego ojca. Być może przyczyną takiego stanu rzeczy była postawa nowego króla Węgier Stefana V. Jak wiadomo, w obawie przed Stefanem uciekła do Czech, wywożąc klejnoty koronacyjne, jego matka Anna, wdowa po Beli IV, a wraz z nią grupa feudałów węgierskich<sup>20</sup>. Niewykluczone jednak, że do zmiany kursu w polityce zagranicznej dążył sam książę Lew, który próbował odgrywać bardziej samodzielną, aniżeli jego ojciec Daniel, rolę względem dworu w Budzie, co automatycznie otwierało go na zbliżenie z królem Czech. Być może w jakiś sposób przyczyniła się do tego również żona Przemysła Otokara II, Kunegunda, z pochodzenia Rusinka, córka Rościsława Michajłowicza, która — co wykazały badania Antoniego Barciaka — wywierała istotny wpływ na politykę swojego męża<sup>21</sup>. Warto nadmienić, iż matka Kunegundy — Anna i żona Lwa Daniłowicza — Konstancja, były rodzonymi siostrami<sup>22</sup>.

Niezależnie jednak jakie były rzeczywiste powody, niezaprzecalnym faktem jest, co uszło uwadze dotychczasowej historiografii, że na początku lat 70-tych XIII w. Lew Daniłowicz zmienił dotychczasowy układ sojuszy oraz zaczął prowadzić wyraźnie antywęgierską i proczeską politykę, występując zbrojnie przeciwko Stefanowi V, gdy ten w 1271 r. toczył wojnę z Przemysłem Otokarem II. Wskazuje na to wyraźnie treść dokumentu węgierskiej kancelarii królewskiej z 1281 r. Jego wystawca, król Władysław IV, wspominając bitwę, jaką stoczył jego ojciec Stefan V z królem Czech, 21 maja 1271 r., nad rzekami Rabą i Rábcią, nadmienił, że w tym samym czasie do położonego we wschodnich Węgrzech komitatu Ungvár wtargnęli Rusini kniazia Lwa, którzy niszcząc to terytorium, zrabowali także pewien przywilej. Oto interesujący fragment tego dokumentu: „*In conflictu, quem idem pater noster [Stephanus — przyp. N.M.] inter fluvios Raba et Rabcha, contra regem Bohemorum, capitalem regni nostri inimicum habuit [...], ipsum privilegium receptum fuisset per Ruthenos ducis Leonis, qui tunc comitatum de Vgocha hostiliter deuastarunt*”<sup>23</sup>. Atak wojsk ruskich na Węgry był z całą pewnością świadomą dywersją na korzyść króla Czech, z którym Lew Daniłowicz musiał wcześniej zawrzeć jakiś sojusz militarny<sup>24</sup>.

Nie przesądza bynajmniej o niczym okoliczność, że 24 kwietnia 1271 r. Bolesław Wstydlivy, Konrad mazowiecki (czerski), wspierani przez Lwa i Mściława Daniłowiczów oraz posiłki Włodzimierza Wasylkowicza, napadli na Śląsk i zniszczyli ziemie

w źródłach nazywana jest „*Rassa*”, por.: N. Mika, *Czy król Rusi Halickiej Daniel był obecny przy zawieraniu pokoju wiedeńskiego w 1261 roku? Z dziejów stosunków rusko-austriackich w średniowieczu*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 105, 1998, nr. 2, s. 3–16; tenże, *Walka o spadek po Babenbergach*, s. 65–67; W. Nagirnyj, *Polityka zagraniczna księstwa ziem halickiej i wołyńskiej*, s. 288.

<sup>20</sup> *Eine Wiener Briefsammlung zur Geschichte des deutschen Reiches und der österreichischen Länder in der zweiten Hälfte des XIII. Jahrhunderts*, hrsgb. O. Redlich, „Mittheilungen aus den vaticanischen Archive”, bd. 2, 1894, nr 122.

<sup>21</sup> A. Barciak, *Ideologia polityczna monarchii Przemysła Otokara II. Studium z dziejów czeskiej polityki zagranicznej w drugiej połowie XIII wieku*, Katowice 1982, s. 102–104.

<sup>22</sup> W. Dworzaczek, *Genealogia. Tablice*, Warszawa 1959, tab. 85.

<sup>23</sup> *Codex diplomaticus Hungarie ecclesiasticus ac civilis*, ed. G. Fejér [dalej: CDH], t. 5, vol. 3, Budae 1830, s. 87–89.

<sup>24</sup> N. Mika, *Walka o spadek po Babenbergach*, s. 75.



Henryka IV Probusa<sup>25</sup>. Tego ostatniego historycy traktują jako głównego sojusznika króla czeskiego na ziemiach polskich, dlatego najazd wspomnianych wyżej polskich i ruskich książąt definiowany jest jako typowa dywersja, mająca na celu uniemożliwienie władcy wrocławskiemu udzielenia pomocy Przemysłowi Otokarowi II w jego wyprawie wojennej na Węgry<sup>26</sup>. W tym miejscu warto jednak zwrócić uwagę na fakt, iż w momencie napadu koalicji krakowsko-mazowiecko-halicko-włodzimierskiej na Śląsk, Henryk IV Probus miał zaledwie 13 lub 14 lat, a więc był jeszcze dzieckiem<sup>27</sup>. Trudno więc uznać go za liczącego się na arenie politycznej stronnika króla Czech, zdolnego do prowadzenia aktywnej polityki zagranicznej. Wynika stąd, że w czasie najazdu na ziemię wrocławską w kwietniu 1271 r., który — według zgodnej opinii źródeł — miał wybitnie rabunkowy charakter<sup>28</sup>, napastnicy ewidentnie skorzystali z okazji, iż władca tej dzielnicy był zbyt młody i niedoświadczony, by przygotować jakąś zorganizowaną obronę. Można powiedzieć więcej. Jeżeli nawet polscy uczestnicy koalicji znali polityczny podtekst sprawy i świadomie działali jako sprzymierzeńcy króla węgierskiego Stefana V oraz przeciwnicy króla czeskiego Przemysła Otokara II, niekoniecznie musieli wtajemniczyć w cały plan Lwa Daniłowicza i pozostałych ruskich sojuszników. Najpewniej poinformowali ich tylko, że jest szansa wykorzystać okazję, iż na tronie wrocławskim zasiada dziecko i można obłócić się jego kosztem, atakując kraj nad Odrą i to zupełnie bezkarnie, bo Śląsk nie graniczy z Rusią, w związku z czym jego władca nie jest w stanie zemścić się i przeprowadzić wyprawy odwetowej.

Traktat pokojowy, kończący konflikt zbrojny królów Węgier i Czech, każda ze stron podpisała osobno: Stefan V — 3 lipca 1271 r. w Pozsony (Bratysławie), natomiast Przemysł Otokar II — 14 lipca 1271 r. w Pradze<sup>29</sup>. Świadcami powziętych ustaleń byli władcy większości krajów europejskich, zarówno sojusznicy, jak i przeciwnicy królów Węgier oraz Czech, a ich imiona i tytuły wpisane zostały do treści traktatu. Dla przykładu, świadkiem zobowiązań pokojowych Stefana węgierskiego był Lew halicki, natomiast Przemysła Otokara II — Leszek kujawski i jego brat. Tych ostatnich — co wykazały badania — nie sposób zaliczyć do stronników władcy Czech. Niekoniecznie wynikało to z pomyłki papieskiego kopisty, który przepisywał wspomniane akty prawne<sup>30</sup>. Umieszczenie na jednej

<sup>25</sup> Wyprawę wojenną kniaziów ruskich na Śląsk wcześniejsze badania wiązały z datą 1273 r., por.: M. Грушевський, *Хронологія подій Галицько-Волинської літописи*, „Записки Наукового Товариства ім. Шевченка”, т. 41, 1901, с. 48, 70. Według nowszych ustaleń, najazd miał miejsce w 1271 r., por.: Л. Махновець, *Літопис руський*, Київ 1989, с. 428; Л. Войтович, *Князь Лев Данилович*, с. 103–104.

<sup>26</sup> J. Wyrozumski, *Udział książąt polskich w walce o spadek po Babenbergach*, „Studia Austro-Polonica” (wersja polska), т. 5, 1995, s. 13–14; Л. Войтович, *Князь Лев Данилович*, с. 103–104.

<sup>27</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, т. 1, Wrocław 1975, s. 161–163.

<sup>28</sup> Drugi wypad Bolesława Wstydliwego i Konrada mazowieckiego na Śląsk, przeprowadzony blisko 1,5 miesiąca później, w czerwcu 1271 r., niekoniecznie odbył się z udziałem ruskich sprzymierzeńców, bowiem ci ostatni nie są już wspomniani na kartach źródeł szczegółowo opisujących te wydarzenia, por.: *Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau im Mittelalter*, hrsgb. G.A. Stenzel, Breslau 1845, s. 37–41.

<sup>29</sup> CDB, т. 5, fasc. 2, nr 636, 637.

<sup>30</sup> Koncepcję taką wysunął J. Wyrozumski, *Udział książąt polskich*, s. 14.

liście imion sojuszników i przeciwników danej strony układu niewątpliwie wzmacniało zawarty pokój, którego niejako byli strażnikami<sup>31</sup>.

Wiążąc się politycznie, obydwaj władcy, czeski i ruski, nie robili tego na parę miesięcy, lecz z pewnością widzieli zawarty przez siebie sojusz również w dalszej, wieloletniej perspektywie. Niestety, źródła nie odnotowują zaangażowania się Lwa Daniłowicza po stronie Przemysłydy w czasie jego kolejnej wyprawy wojennej na Węgry, która zaczęła się krótko przed 17 lipca, a zakończyła po 3 października 1273 r.<sup>32</sup> Możliwe, że przewaga militarna Przemysła Otokara II nad przeciwnikiem była tak wielka (król podporządkował sobie kilka zachodnich komitatów węgierskich), że nie potrzebował wsparcia ze strony Rusinów. Niewykluczone jednak, że to sam Lew nie chciał wchodzić w konflikt z następcą Stefana V, młodziutkim Władysławem IV, który zaczął rządzić na Węgrzech po śmierci ojca 6 sierpnia 1272 r.

Ślady wzajemnych kontaktów dworu czeskiego i halickiego widoczne są jednak w ostatnim etapie zmagania o spadek po Babenbergach, którego epilogiem była krwawa bitwa Przemysła Otokara II z królem niemieckim Rudolfem z Habsburga i sprzymierzonym z nim Władysławem węgierskim — 26 sierpnia 1278 r. pod Dürnkrut (Suche Kruty). Jakiś czas przed tą datą, najpewniej w końcu roku 1277, król Czech wysłał swoje poselstwo „*usque ad dominum Leonem ducem Ruscie*” zabiegając jednocześnie o bezpieczny przejazd ruskiej i tatarskiej delegacji przez ziemie znajdujące się pod władzą Bolesława Wstydliwego<sup>33</sup>. Należy tutaj wspomnieć, iż Czechy nie graniczyły bezpośrednio z Rusią, zaś wzajemne kontakty odbywały się przez terytorium Polski lub Węgiei. Łatwo się domyśleć, że trasa podróży obydwu orszaków, o których pisał Przemysł Otokar II, prowadziła z Moraw — przez księstwo opolsko-raciborskie i krakowskie, ziemię przemyską — na dwór w Haliczu. W skład czeskiego poselstwa wszedł niejaki Pardus, syn Neplacha, który przekazawszy wolę swojego pana i otrzymawszy informację zwrotną — jak podaje dokument z 21 stycznia 1278 r. — krótko przed tą datą „*venit de Russia*”<sup>34</sup> Prawdopodobnie chodzi tutaj o morawskiego rycerza Pardusa Młodszego (*Pardus iuuenis*), który występuje następnie na dyplomie, wystawionym 22 czerwca 1278 r. na zamku w Ołomuńcu<sup>35</sup>. Analizując szczegółowo dostępny materiał źródłowy należy uznać, iż prowadzone na dworze halickim negocjacje nie przyniosły Przemysłowi Otokarowi II spodziewanych rezultatów. Choć Lew Daniłowicz wyraźnie mu sprzyjał, niemniej oświadczenie z wojskiem nad Dunaj nie pospieszył. Na przeszkodzie stanął rodzący się konflikt na rusko-siedmiogrodzkim pograniczu<sup>36</sup>. Wspomina o nim wyraźnie włoski kronikarz

<sup>31</sup> N. Mika, *Walka o spadek po Babenbergach*, s. 77.

<sup>32</sup> V. Novotny, *České dějiny*, díl 1, č. 4, Praha 1937, s. 265–269; V. Vaníček, *Velké dějiny země Koruny české*, díl 3 (1250–1310), Praha–Litomyšl 2002, s. 148–150.

<sup>33</sup> *Formulář biskupa Tobiáše z Bechyně*, ed. J.B. Novák, „Historický archiv”, t. 22, 1903, nr 47, s. 43; J. Dobiáš, *Zlomky nového rukopisu formuláře pražského Tobiáše*, w: *Sborník prací věnovaných prof. dr. Gustavu Friedrichovi k šedesátým narozeninám 1871–1931*, Praha 1931, s. 87.

<sup>34</sup> *CDB*, t. 5, fasc. 2, nr 858.

<sup>35</sup> Tamże, nr 875.

<sup>36</sup> Л. Войтович, *Князь Лев Данилович*, с. 134–137. Autor wysunął hipotezę, że w 1278 r. dwór węgierski zorganizował wyprawę wojenną Polowców i Wołochów na ziemię ruskie.

Tomasz z Toskanii, który pisze, że władca czeski „*Brutenos et infideles sibi in adiutorium vocat, sed Deo disponente Brutenis et Blacis inter se discordantibus suo rex Boemie proposito defraudatur*”<sup>37</sup>. Mając na uwadze fakt, że Siedmiogród nie stanowił wówczas samodzielnego bytu politycznego i wchodził w skład Królestwa Węgier, należy przyjąć, iż mowa tutaj o konflikcie na rusko-węgierskim pograniczu. Prawdopodobnie więc to działania dworu węgierskiego uniemożliwiły kniaziowi halickiemu podjęcie wyprawy zbrojnej do Dolnej Austrii i wzięcie udziału po stronie Przemysła Otokara II w bitwie z Rudolfem z Habsburga i Władysława IV pod Dürnkrut 26 sierpnia 1278 r.<sup>38</sup>

Przyjętej wyżej interpretacji wydarzeń zdaje się przeczyć rymowany przekaz styryjskiego kronikarza Otokara oûz der Geul, który pisząc o zmaganiach militarnych Przemysłidy z Habsburgiem, wspominał, że temu pierwszemu przyszedł z pomocą „*kunic Lé von Riuzen*”, którego łączyły z władcą Czech więzy rodzinne („*der sipp er dran genôz*”)<sup>39</sup>. Zaakcentowane przez autora rymowanej kroniki styryjskiej więzy rodzinne obydwu władców, raczej powinowactwa aniżeli pokrewieństwa, mogłoby rzeczywiście być przyczyną, dla której władca halicki zaangażował się w 1278 r. po stronie króla Czech. Należy tutaj przypomnieć, iż żona Lwa Daniłowicza i matka Kunegundy były rodzonymi siostrami. Jeden XIV-wiecznych kronikarzy austriackich, jako faktyczny powód, dla którego Lew halicki i inni sojusznicy wzięli udział w antyhabsburskiej koalicji, podał hojne dary, jakie miał im ofiarować Przemysł Otokar II. Oto fragment tego dzieła: „*Otakerus Leonem regem Rutenorum, Bohemos, Polonos, Misnenses, Saxones, Moravos, Thuringos largo congiario allicit*”<sup>40</sup>. Wracając jednak do przekazu Otokara oûz der Geul, jako chronologicznie najwcześniejszego, z którego korzystali następnie Jan z Viktring, Leopold Stainreuter i inni<sup>41</sup>. Znaczący przedmiot są sceptyczni, gdy chodzi o wiarygodność zawartego w nim fragmentu z listą sojuszników króla Czech w bitwie pod Dünkrot. Przede wszystkim rymowana kronika styryjska jest dziełem stosunkowo późnym, bo pochodzącym z około 1330 r. Wcześniejsze źródła milczą na temat udziału kniazia Lwa w wydarzeniach z 1278 r. Kwestionowana jest również identyfikacja, wymienionych przez Otokara styryjskiego, w sąsiedztwie władcy ruskiego, książąt polskich. Części z nich nie było jeszcze wówczas

<sup>37</sup> *Thome Tusci Gesta Imperatorum et Pontificum*, ed. E. Ehrenfeuchter, w: *MGH SS*, t. 22, s. 525. W źródłach z tamtego okresu wołoscy mieszkańcy Siedmiogrodu okreśani byli mianem „*Blasi*” lub „*Blaci*”, por.: J. Nouzille, *Transylwania. Obszar kontaktów i konfliktów*, Bydgoszcz 1977, s. 70–77.

<sup>38</sup> A. Busson, *Der Krieg von 1278 und die Schlacht bei Dürnkrut*, „Archiv für Kunde österreichischer Geschichts — Quellen”, Bd. 62, 1881, s. 1–145; A. Kusternig, *Die Schlacht bei Dürnkrut und Jedenspeigen am 26. August 1278*, w: *Böhmisch-österreichische Beziehungen im 13. Jahrhundert*, Praga 1998, s. 185–216; V. Kofránková, *26. 8. 1278. Moravské pole. Poslední boj zlatého krále*, Praha 2006, s. 60–70.

<sup>39</sup> *Ottokars österreichische Reimchronik*, ed. J. Seemüller, w: *MGH DCh*, t. 5, fasc. 1, Hannoverae 1890, w. 15233–15234.

<sup>40</sup> *Anonymi Leobensis*, ed. A.F. Gombos, *Catalogus Fontium Historiae Hungaricae*, t. 1, Budapestini 1937, s. 276.

<sup>41</sup> *Iohannis abbatis Victoriensis — Liber certarum historiarum*, ed. F. Schneider, w: *Scriptores rerum Germanicarum*, t. 36, th. 1, Hannoverae et Lipsiae 1909, s. 231, 277; *Österreichische Chronik von den 95 Herrschaften*, ed. J. Seemüller, w: *MGH DCh*, t. 6, th. 1, Hannoverae 1909, s. 133; *Thomas Ebendorfer — Chronica Austriae*, ed. A. Lhotsky, w: *Scriptores rerum Germanicarum — series nova*, t. 13, Berlin–Zürich 1967, s. 146; *Die Weltchronik des Mönchs Albert 1273/77–1454/56*, ed. R. Sprandel, w: *Scriptores rerum Germanicarum — series nova*, t. 17, München 1994, s. 179.

na świecie, zaś pozostali — na co wskazują wystawione przez nich dokumenty — nie mogli w tym czasie przebywać w Austrii, gdyż wystawiali dokumenty na terenie swoich własnych księstw<sup>42</sup>. Warto także zauważyć, iż Otokar oûz der Geul, jak to wykazały badania znawców tematyki, mylił fakty, a niekiedy nawet sam je tworzył, dbając bardziej o poetycką stronę pisanej przez siebie wierszem rymowanej kroniki, aniżeli rzetelną prezentację wydarzeń<sup>43</sup>. Biorąc pod uwagę wszystkie te argumenty należy stwierdzić, że XIV-wieczne dzieło Otokara styryjskiego nie może stanowić w pełni wiarygodnego źródła informacji do wydarzeń z XIII w., a co za tym idzie, nie budzi zaufania podana w nim informacja na temat osobistego udziału kniazia halickiego Lwa w bitwie pod Dürnkrot. Niewykluczone jednak, że władca ruski, podobnie jak książęta polscy, wysłał królowi Czech jakieś posiłki zbrojne, bo trudno sobie wyobrazić, aby wszystkie podane przez Otokara styryjskiego i innych kronikarzy fakty na temat wojsk ruskich i polskich, które w 1278 r. stanęły u boku króla Czech, były zupełnie wyszane z palca.

Po tragicznej śmierci Przemysła Otokara II na placu boju pod Dürnkrot 26 sierpnia 1278 r., relacje między dworem w Pradze i Haliczu uległy zupełnemu rozluźnieniu. Tak bowiem najprościej wytłumaczyć brak jakichkolwiek wzmianek źródłowych o wzajemnych kontaktach obu stron, jak również pojawienie się na kartach jednego ze średnio-wiecznych ruskich kodeksów informacji o podjętej w 1282 r. przez Lwa Daniłowicza podróży na Węgry<sup>44</sup>, prawdopodobnie w celu poprawienia nie najlepszych stosunków z dworem w Budzie. Poza tym ziemie czeskie weszły wówczas w okres wewnętrznych niepokojów i konfliktów, określane przez historyków jako tzw. *złe lata*. Kraj na 5 lat został podzielony między Ottona V brandenburskiego, który otrzymał w zarząd Czechy i przejął kuratelę nad synem Przemysła Otokara II, małoletnim Waławem II; zwycięskiego Rudolfa z Habsburga, który rozciągnął swoje wpływy na Morawy, a także księcia wrocławskiego Henryka IV Probusa, który zajął ziemię kłodzką. Wdowa po zabitym królu Czech, Kunegunda, otrzymała na krótko ziemię opawską. Opiekun Waławu II, margrabia Otton V, początkowo przetrzymywał młodziutkiego Przemysłidę na zamku królewskim na Hradczanach w Pradze, później jednak (luty 1279) przewiózł go, a w zasadzie uwięził, w twierdzy Bezděz, by na przełomie sierpnia i września 1279 r. wywieźć do Brandenburgii. Powróciwszy stamtąd po kilku latach, Waław II zastał swoje dziedzictwo w godnym pożałowania stanie. Faktyczną władzę w państwie nieformalnie sprawował kochanek, a później mąż jego matki Kunegundy, Zawisza z Falkenštejna, stojący wcześniej na czele opozycji wobec jego ojca Przemysła Otokara II. Dopiero upadek i uwięzienie

<sup>42</sup> A. Barciak, *Polacy w bitwie pod Suchymi Krutami*, „Prace Historyczne”, t. 4, 1975, s. 7–26; J. Wyrozumski, *Udział książąt polskich*, s. 16–20; N. Mika, *Walka o spadek po Babenbergach*, s. 89–93.

<sup>43</sup> A. Huber, *Die steirische Reimchronik und das österreichische Interregnum*, „Mittheilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung”, Bd. 4, 1883, s. 41–74; R. Sprandel, *Chronisten als Zeitzeugen*, Köln–Weimar–Wien 1994, s. 129–144.

<sup>44</sup> Л.В. Столярова, *Древнерусские надписи XI–XIV веков на пергаменных кодексах*, Москва 1998, № 20 (10), с. 307–308.

tego możnowładcy w 1288 r. pozwoliło młodemu Przemyślidzie sięgnąć po samodzielne rządy w państwie<sup>45</sup>.

Czuąc się już wówczas dostatecznie silnym, Wacław II zdecydował się zaangażować w wydarzenia, jakie rozgrywały się w rozbitej na dzielnice Polsce. 30 września 1288 r. w Krakowie zmarł bezpotomnie Leszek Czarny<sup>46</sup>, a do spadku po nim pretensje zgłosili zarówno książęta polscy, jak i władcy krajów sąsiednich, w tym Lew Daniłowicz. Tempo działań było szybkie, bowiem już w końcu tego roku na tronie krakowskim zasiadł Bolesław mazowiecki (płocki), popierany przez miejscowe rycerstwo i biskupa Pawła z Przemankowa. Odpowiedzią była wyprawa zbrojna, jaką poprowadził nad Wisłę książę śląski (wrocławski) Henryk IV Probus, który zajął gród na Wawelu i w końcu stycznia 1289 r. zaczął używać tytułu „*dux Slesie, Cracouie et Sandomyrie*”<sup>47</sup>. Jego wojska, powracając na Śląsk, zostały jednak zaskoczone i rozbite 26 lutego 1289 r. pod Siewierzem przez wrogą mu koalicję, którą tworzyli: Bolesław mazowiecki, Władysław Łokietek i jego brat Kazimierz kujawski. W bitwie zginął sojusznik Probusa, książę ścinawski Przemysł (Przemko), a inny jego sprzymierzeniec Bolesław (Bolko) opolski, dostał się do niewoli. W tym miejscu warto wspomnieć, iż Siewierz znajdował się na terytorium księstwa bytomskiego, którego władca Kazimierz, brat Bolesława opolskiego, zdążył przed 47 dniami, a dokładnie 10 stycznia 1289 r., złożyć Wacławowi II hołd lenny w Pradze<sup>48</sup>. Wynika stąd, że Władysław Łokietek i jego sojusznicy, atakując zbrojnie pod Siewierzem wojska Probusa albo w rażący sposób samowolnie naruszyli neutralność ziem, znajdujących się pod zwierzchnictwem władcy Czech i nie spotkała ich z tego tytułu żadna kara, co wydaje się wręcz nieprawdopodobne, albo też ten ostatni nie był zainteresowany wspieraniem potężniejszego z dnia na dzień Henryka IV i milcząco udzielił zgody na zbrojną rozprawę z wojskami księcia wrocławskiego na podległym mu terytorium<sup>49</sup>. Tę ostatnią ewentualność zdaje się potwierdzać fakt, iż czeskiemu Przemyślidzie było na rękę osłabienie polskich książąt dzielnicowych, by w niedługiej przyszłości wszystkich ich podporządkować sobie, tak jak to zrobił krótko przedtem z Kazimierzem bytomskim.

Pomimo poniesionej pod Siewierzem klęski, stacjonująca w Krakowie zbrojna załoga Henryka IV Probusa zdołała utrzymać się w nadwiślańskim grodzie. Usiłując za wszelką cenę obalić panowanie księcia wrocławskiego na ziemi krakowskiej i sandomierskiej, Władysław Łokietek i Bolesław mazowiecki ściągnęli na Śląsk niszczący najazd wojsk kniazia halickiego Lwa Daniłowicza. Jak podaje *Rocznik cystersów henrykowskich* — „*Anno*

<sup>45</sup> J. Šusta, *Poslední Přemyslovci a jejich dědictví 1300–1308*, w: tenże, *Dvě knihy českých dějin*, kn. 1, Praha 1917, s. 218–283; *Příběhy krále Přemysla Otakara II. — Zlá léta po smrti krále Přemysla Otakara II. Dva současné letopisy*, přel. K. Hrdina, Praha 1947, s. 35–66; K. Charvátová, *Václav II. Král český a polský*, Praha 2007, s. 48–104; L. Jan, *Proces se Zavišem a proměny královské vlády v letech 1289–1290*, „Český časopis historický” [dalej: ČČH], t. 103, 2005, s. 1–17.

<sup>46</sup> K. Piastów Jasiński, *Rodowód małopolskich i kujawskich*, wyd. M. Górny, Poznań–Wrocław 2001, s. 98.

<sup>47</sup> *Schlesisches Urkundenbuch*, hrgsb. H. Appelt, W. Irgang, Bd. 1–6, Graz–Wien–Köln 1963–1998 [dalej: SUB], Bd. 5, nr 411, 412.

<sup>48</sup> SUB, Bd. 5, nr 410.

<sup>49</sup> W tej sprawie N. Mika, *Mechanizmy postępującego rozbitcia dzielnicowego i zjednoczenia Polski w XIII wieku (z uwzględnieniem roli Śląska)*, „Śląski Notes Historyczny”, 2011, nr. 1, s. 11–12.

*Domini 1289 tercio Kal. Augusti (30 lipca) Ruteni terram Slezie intraverunt et circa Nizam et Grotkowe predam hominum tulerunt et in terram suam deduxerunt*<sup>50</sup>. Szerzej o tych wydarzeniach informuje ruski autor *Latopisu halicko-wołyńskiego*. Opisując najazd hufców kniazia Lwa na Śląsk w 1289 r., wspomina, że dokonały one na swoim szlaku wielkich grabieży, porywając ludzi, bydło i konie. W drodze powrotnej wojska ruskie podążyły pod Kraków, natomiast Lew Daniłowicz pojechał do Czech na spotkanie z królem (*могда же Левъ ѣха в Чхы на снемь къ королеви*)<sup>51</sup>, czyli samym Wacławem II. Autor latopisu popełnił tutaj drobny *lapsus*, nazywając Przemyślidę królem, gdyż ten koronował się na króla dopiero w 1297 r.<sup>52</sup> Zjazd odbył się w życzliwej atmosferze, a obecni na nim władcy zawarli dożywotni sojusz (*доконцавъ с нимъ миръ до своего живота*). Obdarowany licznymi darami, Lew powrócił do stacjonujących pod Krakowem oddziałów halickich, które ucieszyły się z pomyślnego obrotu sprawy i powrotu swojego kniazia, a następnie wycofały się na Ruś. Tyle relacji autora latopisu<sup>53</sup>. Nie jest to jednak jedyne źródło opisujące wspomniane tutaj wydarzenie.

Z zachowanego fragmentu dokumentu, zamieszczonego w formularzu biskupa prańskiego Tobiasza z Bechyně można się dowiedzieć, iż zjazd, o którym mowa, odbył się w obecności „*tam duces Poloniae, quam alios principes [...] in Oppavia in festo assumptionis Virginis Glorioso*”<sup>54</sup>. Tak więc wydarzenie doszło do skutku 15 sierpnia 1289 r. w Opawie i uczestniczyli w nim także książęta polscy. W innym zachowanym fragmencie formularza, jako obecnych na spotkaniu w Opawie, autor wymienił „*Kazimiri et Mesconis ducum*”, czyli braci schwytanego do niewoli pod Siewierzem księcia opolskiego Bolesława, którzy bez wątpienia zabiegali o uwolnienie brata i zawiesił pod treścią zawartego porozumienia swoje pieczęcie. Oprócz nich w zjeździe uczestniczył jeszcze Bolesław świdnicki oraz jakiś, niewymieniony z imienia, książę polski. Niewykluczone, że był to Władysław Łokietek<sup>55</sup>, na którego wywarło polityczną presję, by wypuścić z niewoli Bolesława opolskiego, obiecując w zamian życzliwą neutralność, a być może nawet poparcie w zmaganiach z potężniejącym Henrykiem IV Probussem<sup>56</sup>. Z pomocą Wacławowi II i Lwu Daniłowiczowi miał pospieszyć również ów anonimowy książę, co wyraźnie potwierdzają zamieszczone w dokumencie słowa: „*inducemus, ut eisdem Regi Boemie et duci Ruzie suis*

<sup>50</sup> *Rocznik cystersów henrykowskich*, ed. A. Bielowski, *Monumenta Poloniae Historica* [dalej: MPH], t. 3, Lwów 1878, s. 702.

<sup>51</sup> *Ипатьевская летопись*, стр. 936.

<sup>52</sup> K. Charvátová, *Václav II*, s. 153–159.

<sup>53</sup> *Ипатьевская летопись*, стр. 936–937.

<sup>54</sup> *Formulář biskupa Tobiáše z Bechyně (1279–1296)*, wyd. J.B. Novák, Praha 1903, nr 192.

<sup>55</sup> J. Tęgowski, *Zabiegi księcia kujawskiego Władysława Łokietka o tron krakowski w latach 1288–1293*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, t. 6 (Historia), 1988, s. 53; A. Войтович, *Князь Лев Данилович*, s. 150–151.

<sup>56</sup> Zdaniem niektórych badaczy, niewymienionym z imienia władcą obecnym na zjeździe opawskim był Henryk IV Probus, który szukał wsparcia przeciwko Władysławowi Łokietkowi, por.: B. Włodarski, *Stanowisko Rusi halicko-włodzimierskiej wobec akcji zjednoczeniowej Władysława Łokietka*, „Zapiski Historyczne Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 28, 1962, s. 335; L. Jan, *Proces se Závšem*, s. 18; R. Antonín, *Malopolsko jako objekt zahraniční politiky Václava II. v letech 1289–1300*, „Mediaevalia Historica Bohemica”, t. 11, 2007, s. 97–99; tenże, *Zabrániční politika krále Václava II. v letech 1283–1300*, Brno 2009, s. 120–121.

*debeant auxiliis contra omnem hominem perpetuo non de tempore*<sup>57</sup>. Najpewniej wtedy też postanowiono, że Lew Daniłowicz, jako wynagrodzenie za zaangażowanie się przeciwko Henrykowi Probusowi otrzyma ziemię lubelską, która po tym czasie na kilkanaście lat znalazła się w rękach Rusinów<sup>58</sup>. Zjazd w Opawie nie trwał długo, bowiem 23 sierpnia 1289 r. Wacław II był już w Ołomuńcu, gdzie wystawił dokument. Stamtąd szybko udał się Welehradu, a następnie do Pragi<sup>59</sup>.

Wyprzedzając trochę rozwój wypadków należy zauważyć, iż krótko po zjeździe opawskim, Bolesław opolski faktycznie został przez Łokietka wypuszczony z niewoli. Okazując wdzięczność Przemyślidzie za skuteczną interwencję w jego sprawie, Bolesław wraz z Mieszkiem cieszyńskim pojawili się 17 stycznia 1291 r. w Ołomuńcu, gdzie zawarli układ z Wacławem II, zobowiązując się do udzielenia mu pomocy zbrojnej, a także wypuszczenia czeskich załóg do swoich grodów oraz poddania się arbitrażowi władcy Czech na wypadek jakiegoś konfliktu lub sporu<sup>60</sup>. Praktycznie wspomniany tutaj układ całkowicie podporządkował obydwu Piastów górnośląskich Koronie Czeskiej, jednak w wystawionym na tę okoliczność dokumencie nie umieszczono wyraźnej formuły świadczącej o nawiązaniu stosunku lennego, jak to miało miejsce w przypadku aktu prawnego, który 10 stycznia 1289 r. wydał w Pradze ich brat Kazimierz bytomski<sup>61</sup>.

Do całej sprawy wyraźnie zdystansował się najmłodszy z Piastów górnośląskich, książę raciborski Przemysław Szczęśliwy. Wskazuje na to brak najmniejszej wzmianki o nim w czasie, gdy jego bracia zawierali 15 sierpnia 1289 r. układ w pobliskiej — leżącej około 30 km od Raciborza — Opawie, jak również podpisywali kolejne dokumenty podporządkowujące ich ziemie czeskiemu monarsze. Chodzi o akty prawne z 10 stycznia 1289 r. w Pradze i 17 stycznia 1291 r. w Ołomuńcu. Widocznie perspektywa obcej hegemonii nad sobą nie znalazła uznania w oczach raciborskiego księcia. Niewykluczone również, że Przemysław Szczęśliwego łączył jakiś sojusz z Henrykiem IV Probussem. Wszystko to bez wątpienia stanowiło dla Wacława II wystarczający powód, by upokorzyć księcia wrocławskiego, który zamierzał nawet koronować się na króla Polski, a także osłabić sprzyjającego mu Piasta raciborskiego<sup>62</sup>. Temu pierwszemu, czyli Probusowi, czeski Przemysłida był wyjątkowo przeciwny, a nawet zamierzał odebrać mu księstwo<sup>63</sup>.

<sup>57</sup> I. Hlaváček, *Nový zlomek formuláře Tobiáše z Bechyně*, „Československý časopis historický”, t. 6, 1958, s. 560.

<sup>58</sup> B. Włodarski, *Stanowisko Rusi halicko-włodzimierskiej*, s. 335; J. Horwat, *Lew, książę halicki*, s. 49; A. Mirownicz, *Kościół prawosławny w państwie Piastów i Jagiellonów*, Białystok 2003, s. 105.

<sup>59</sup> *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae* [dalej: RBM], ed. J. Emler, t. 2, Pragae 1882, nr 1478, 1479, 1488.

<sup>60</sup> *Archivum Coronae regni Bohemiae*, ed. V. Hrubý, t. 1, Praha 1928, nr 32, 41.

<sup>61</sup> N. Mika, *Ekspansja czesko-morawska na ziemię raciborską w XIII wieku*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”, t. 21, 1996, s. 13.

<sup>62</sup> Tenże, *Mechanizmy postępującego rozbitcia dzielnicowego*, s. 12–14.

<sup>63</sup> J. Tęgowski, *Zabiegi księcia kujawskiego*, s. 48–49; P. Bar, *Nieudana próba opanowania księstwa wrocławskiego przez Wacława II w latach 1289/1290*, w: *Pierwsze polsko-czeskie forum młodych mediewistów. Materiały z konferencji naukowej Gniezno 27–29 września 2005 roku*, red. J. Dobosz, J. Kujawiński, M. Matla-Kozłowska, Poznań 2007, s. 201–210, zwłaszcza s. 207.

Przydatny miał się tutaj okazać, zawarty 15 sierpnia 1289 r. w Opawie, militarny sojusz władcy Czech z kniazem Lwem Daniłowiczem. Całkiem możliwe zresztą, że w tym właśnie celu zostało podpisane to porozumienie. Wydarzenia jakie później nastąpiły, znane są tylko ze szczątkowych przekazów. Jednym z nich jest późny, bo pochodzący z końca XVI w., *Latopis hustyński*, który podaje, że w 1290 r., przed śmiercią Henryka IV Probusa, na Śląsk uderzył z wojskiem książę Lew i spustoszył okolice Wrocławia. Choć źródło to, jak to już wspomniano, jest dość późnej proveniencji, a częściowo również bałamutne, trudno z góry zakładać, aby w każdym przypadku podawało nieprawdziwe informacje. Zdaniem niektórych, autor *Latopisu hustyńskiego* korzystał z wcześniejszych przekazów, które nie zachowały się do naszych czasów<sup>64</sup>. Czy zatem można zaufać podanym przez ruskiego dziejopisarza wiadomościom? Wydaje się, że tak. O tym, iż autor *latopisu* nie pomylił tutaj wyprawy wojennej z 1290 r. z wydarzeniami z roku 1289 może świadczyć fakt, iż zaraz po opisie najazdu wojsk ruskich na Śląsk w 1290 r., zgodnie z prawdą, zamieścił notę obituarną, dotyczącą śmierci Henryka IV Probusa, który to władca zmarł 23 czerwca 1290 r. Tak więc atak hufców halickich musiał nastąpić krótko przed podaną tutaj datą, najpewniej w pierwszych miesiącach 1290 r. Istnieje jeszcze jedna mocna przesłanka, pozwalająca stwierdzić, że Lew Daniłowicz zaatakował Śląsk dwukrotnie. Otóż w połowie lipca 1289 r. wojska ruskie — jak wiadomo — dokonały wypadu pod Nysę i Grodków, natomiast w pierwszych miesiącach 1290 r. — zdaniem autora *Latopisu hustyńskiego* — spustoszyły najbliższe okolice Wrocławia, stanowiące Henrykową dzierzawę. Oto fragment interesującego tekstu: „*Въ лѣто 6798 (1290). Левъ со своими поиде и поплъни около Вроцлява державу Генрикову, и возвратися со великою користю веселяся*”<sup>65</sup>.

Idący od wschodu Rusini, prawdopodobnie wzmocnieni posiłkami tatarskimi, określane w lokalnych przekazach jako Scytowie, dotarli w połowie stycznia, najpewniej jeszcze przed wypadem w okolice Wrocławia, pod Racibórz, zamierzając zająć miasto i przymusić krnąbrnego księcia Przemysła do ustępstw względem władcy Czech<sup>66</sup>. Z tym ostatnim, co już wiadomo, Lew Daniłowicz był sprzymierzony na wieczne czasy przeciwko każdemu wrogowi. Najazd wojsk halickich i tatarskich na ziemię raciborską wzmiankują niezależnie od siebie dwa średniowieczne przekazy. Pierwszym z nich jest dokument księcia Przemysła Szczęśliwego z 10 listopada 1290 r., w którym władca ten oświadczył, że jakiś czas wcześniej, w godzinach nocnych cichaczem wpadli do jego kraju wrogowie (*adversarii*), zamierzając zająć Racibórz. Widząc co się dzieje, mieszkańcy zaatakowali wdrapujących się na mury miejskie przeciwników i z pomocą Boga ich odparli.

<sup>64</sup> В.С. Иконников, *Опыт русской историографии*, т. 2, Киев 1908, с. 1520–1526; М.І. Марченко, *Історія української культури з найдавніших часів до середини XVII ст.*, Київ 1961, с. 232–244; О.В. Мишанич, *Історично-мемуарна проза*, в: *Історія української літератури (у 8 тт)*, т. 1, Київ 1967, с. 43.

<sup>65</sup> *Прибавленіе к ипатіевской лѣтописи*, в: *ПСРА*, т. 2, Санкт-Петербургъ 1843, с. 347.

<sup>66</sup> А.В. Флоровский, *Чехи и восточные Славяне. Очерки по истории чешско-русских отношений (X–XVIII вв.)*, т. 1, Прага 1935, с. 257–528; В.Т. Пашуто, *Очерки по истории Галицко-Волынской Руси*, Москва 1950, с. 301. Autorzy identyfikują napad na Racibórz z najazdem Rusinów na Nysę i Grodków w 1289 r. Inaczej Leontij Wojtowicz, który prawidłowo wiąże najazd Lwa Daniłowicza na Racibórz z wydarzeniami, jakie miały miejsce na początku 1290 r., por.: Л. Войтович, *Князь Лев Данилович*, с. 152.



Z wdzięczności władca nadał miastu Racibórz kawał lasu, znajdujący się po wschodniej stronie rzeki Odry<sup>67</sup>. Drugim przekazem jest XV-wieczna niemieckojęzyczna inskrypcja na obrazie ołtarzowym w tzw. *kaplicy polskiej* w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Raciborzu. Informuje ona o oblężeniu 16 stycznia 1290 r. Raciborza przez tajemniczych Scytów, którzy jednakże zostali odparci przez stawiających mężny opór mieszczan i św. Marcelęgo. Opisywane tutaj wypadki, przedstawione w nieco legendarnej konwencji, ukazują jednak wyraźnie, iż mieszkańcy Raciborza wiązali cudowne ocalenie miasta ze św. Marcelim, którego wspomnienie przypada na dzień 16 stycznia<sup>68</sup>. Przeszkodę nie mogła tutaj stanowić zima w porę. Jak to już wykazały badania, w średniowieczu akcje militarne podejmowano niezależnie od pory roku, również w miesiącach zimowych, w tym także w styczniu<sup>69</sup>. Sprzecznością nie jest także przypisywanie faktu uratowania Raciborza z rąk Scytów (Rusinów i Tatarów) z jednej strony Bogu, z drugiej zaś św. Marcelemu. Okoliczność taką należy uznać za przejaw indywidualnej pobożności osób, które sporządziły obydwie pisemne relacje<sup>70</sup>. W tym miejscu można jeszcze dodać, iż Lew Daniłowicz chętnie sięgał po pomoc Tatarów. Wspomniany wcześniej *Latopis halicko-wołyński* wzmiankuje kilka podobnych przypadków<sup>71</sup>. Niestety, źródło to urywa się na opisie wydarzeń z przełomu 1289/1290 r.<sup>72</sup>, a tym samym nie podaje już informacji o wyprawie wojennej kniazia Lwa na Śląsk w połowie stycznia 1290 r.

Analizując zaistniałe wydarzenia, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że podjęte przez Lwa Daniłowicza działania militarne praktycznie sterroryzowały Piastów śląskich i w dużej mierze pozwoliły Wacławowi II umocnić swoje wpływy w południowej Polsce. Sytuacja stała się widoczna zwłaszcza po śmierci Henryka IV Probusa, które to wydarzenie, jak wiadomo, miało miejsce 23 czerwca 1290 r. Choć ten ostatni sporządził testament, w którym wyraźnie wyznaczył sukcesorów (dla księstwa wrocławskiego — Henryka głogowskiego, a dla księstwa krakowsko-sandomierskiego — Przemysła II wielkopolskiego), usiłując uchronić swoje władztwo przed obcą interwencją, niemniej czeski Przemysłida, któremu Henryk IV przeznaczył ziemię kłodzką i opiekę nad wykonaniem przedśmiertnej woli, nie zadowolili się takim obrotem sprawy. Już 22 lipca 1290 r. wystarał się on w Erfurcie u króla rzymskiego Rudolfa z Habsburga o dokument, na mocy którego otrzymał księstwo wrocławskie, a to z tej przyczyny, że Probus przed swoim zgonem wszedł w związek lenny

<sup>67</sup> Archiwum Państwowe — Racibórz: *Akta miasta Raciborza*, sygn. 1, pag. 4–5; Národní archiv — Praha: *Česka dvorská kancelář*, karton 604. Aczkolwiek dokument ten jest interpolowany, wątpliwości znawców przedmiotu nie budzi jego narracja, a ta właśnie podaje szczegóły najazdu na Racibórz, jaki miał miejsce przed 10 listopada 1290 roku, por.: *SUB*, Bd. 5, nr 512; M.L. Wójcik, *Dokumenty i kancelarie książąt opolsko-raciborskich do początków XIV wieku*, Wrocław 1999, s. 30.

<sup>68</sup> N. Mika, *Racibórz w obliczu najazdów tatarskich i zagrożenia walskiego*, Racibórz 2002, s. 50–62.

<sup>69</sup> H. Jomini, *Zarys sztuki wojennej*, Warszawa 1966, s. 56–89; Ph. Contamine, *Wojna w średniowieczu*, przekł. M. Czajka, Gdańsk–Warszawa 2004, s. 249, 254–255; N. Mika, *Udział książąt śląskich w wydarzeniach w Gąsawie 1227 roku*, w: *Gąsawa w pamięci historycznej. W związku z 620. rocznicą lokacji miasta*, red. D. Karzewski, Inowrocław 2009, s. 90, przyp. 48.

<sup>70</sup> N. Mika, *Racibórz w obliczu najazdów tatarskich*, s. 60; tenże, *Dzieje ziemi raciborskiej*, Kraków 2012, s. 45–46; tenże, *Dějiny Ratibořska*, Kraków 2012, s. 39–40.

<sup>71</sup> *Ипатьевская летопись*, стб. 871–873, 881–882.

<sup>72</sup> М.Ф. Котляр, *Галицько-Волинська Русь*, w: *Україна кризь віки*, т. 5, Київ 1998, с. 225.

względem władcy Rzeszy, który czuł się uprawniony do dysponowania podległymi mu ziemiami. Kolejny dokument, wystawiony przez Rudolfa z Habsburga dla Waclawa II 25 września 1290 r. w Erfurcie, potwierdził treść wcześniejszego aktu prawnego, podając równocześnie — niepodnoszony wcześniej — argument, że Henryk IV Probus zawarł przed śmiercią z władcą Czech układ, na podstawie którego ten ostatni miał otrzymać ziemie po Piaście wrocławskim, gdyby ten zmarł wcześniej od niego. Kolejny dokument, wydany przez króla rzymskiego 26 września 1290 r. był już tylko powtórzoną i poszerzoną wersją pierwszego aktu prawnego<sup>73</sup>. Nie sposób pominąć tutaj wyrażanych często opinii, iż przedśmiertny układ między Henrykiem IV a Waclawem II jest bardzo podejrzany. Nawet gdyby przyjąć, iż takowy istniał, to testament Probusa, jako chronologicznie późniejszy, definitywnie obalał wcześniejsze rozporządzenia tego władcy. Niemniej dla Przemyślidy, rzekomy układ o przeżycie z księciem wrocławskim, jak również wydane w Erfurcie trzy kolejne przywileje Rudolfa z Habsburga, stanowiły podstawę prawną do zgłoszonych pretensji do ziem rządzonych przez Henryka IV<sup>74</sup>. Potwierdza to dalszy rozwój wydarzeń, których ze względu na jasno określony temat pracy nie sposób szczegółowo analizować. W polu zainteresowań znajdują się już tylko wypadki, jakie miały miejsce w 1299 r., przed wyprawą wojenną króla Czech do Polski przeciwko Władysławowi Łokietkowi.

Z itinerarium Waclawa II, ustalonego na podstawie wystawionych dokumentów, wynika, że władca ten w okresie od 6 kwietnia do 3 lipca 1299 r. przebywał w Brnie, na południu Moraw<sup>75</sup>. W tym też czasie zjawił się u niego ruski władca, co potwierdzają niezależne od siebie dwa czeskie źródła. Pierwszym z nich jest *Rocznik Henryka z Heinburga*, który podaje: „*MCCXCIX. Rex Ruscie venit ad regem Wenceslaum in Brunnam*”<sup>76</sup>. Niemal identyczną wzmiankę znaleźć można na kartach *Rocznika żdarskiego większego* — „*Anno MCCXCIX. [Rex] Ruscie fuit in Brunna circa regem W[encezlaum]*”<sup>77</sup>. Kim był niewymieniony z imienia władca ruski, który pojawił się w otoczeniu Waclawa II Przemyślidy w Brnie? Zdania historyków są podzielone. Anachroniczny wydaje się tutaj pogląd, jaki zaprezentował morawski badacz dziejów Beda Dudík, który stwierdził, że chodzi o księcia polskiego Władysława Łokietka (sic!)<sup>78</sup>. Według polskiego historyka, Bronisława Włodarskiego, anonimowym „królem ruskim”, który pojawił się w Brnie, był książę halicki Lew, ewentualnie jego syn Jerzy<sup>79</sup>. W jednej z kolejnych swoich prac Włodarski uściślił jednak wyrażoną opinię w tej sprawie, pisząc jednoznacznie, że chodzi o Lwa Daniłowicza<sup>80</sup>. Z takim też poglądem zgadza się większość badaczy<sup>81</sup>. Rodzi się jednak pewna wątpliwość.

<sup>73</sup> *Lehns und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*, hrsgb. C. Grünhagen, H. Markgraf, t. 1, Leipzig 1881, s. 62, nr 2, s. 63, nr 3, s. 53, nr 4.

<sup>74</sup> B. Nowacki, *Czeskie roszczenia do korony w Polsce w latach 1290–1335*, Poznań 1987, s. 29–32.

<sup>75</sup> *RBM*, t. 2, nr 1832–1839.

<sup>76</sup> *Letopis Jindřicha Heimburskébo*, ed. J. Emler, w: *FRB*, t. 3, s. 321.

<sup>77</sup> *Letopis žďarský větši*, ed. J. Emler, w: *FRB*, t. 2, s. 546.

<sup>78</sup> B. Dudík, *Dějiny Moravy*, díl 7, Praha 1880, s. 153–154.

<sup>79</sup> B. Włodarski, *Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i początkach XIV wieku (1250–1306)*, Lwów 1931, s. 155.

<sup>80</sup> Tenże, *Polska i Ruś 1194–1340*, Warszawa 1966, s. 225.

<sup>81</sup> M. Грушевський, *Історія України-Руси*, т. 3, Львів 1905, с. 97; М.Ф. Котляр, *Галицько-Волинська Русь*, с. 225.

Choć wiadomo, że książę Lew żył jeszcze w 1299 r., nie sposób stwierdzić, czy jego zgon nie nastąpił aby krótko przed samym zjazdem brneńskim, gdyż dokument, w którym po raz ostatni wzmiankowany jest władca halicki nie ma daty dziennej i mógł być wystawiony na początku 1299 r.<sup>82</sup>. Warto przypomnieć, iż spotkanie „króla Rusi” i władcy Czech odbyło się między 6 kwietnia a 3 lipca 1299 r. Gdyby jednak przyjęć za dotychczasową literaturą przedmiotu, że śmierć Daniłowicza nastąpiła (po 3 lipca) 1300<sup>83</sup>, a najpóźniej w 1301 r.<sup>84</sup>, trudno *a priori* zakładać, że liczący około 70 lat władca ruski zdecydował się krótko przed swoim zgonem podjąć długą, kilkutygodniową i wyczerpującą podróż do dalekiego Brna na południu Moraw? Być może nie chodzi więc o Lwa Daniłowicza, ale jego syna Jerzego. Także w tym przypadku pojawia się pewna trudność, bowiem należy wspomnieć, iż 10 lat wcześniej Jerzy Lwowicz ożenił się z siostrą Łokietka Eufemią<sup>85</sup>, a więc z pewnością nie był specjalnie zainteresowany zbrojnym wystąpieniem przeciwko swojemu szwagrowi. Sprawa pozostaje więc otwarta. Jakkolwiek było, misja ruskiego księcia, co wynika z dalszego rozwoju wydarzeń, pozostawała w związku z planowaną wyprawą Wacława II do Polski. Być może królowi czeskiemu chodziło tylko o zneutralizowanie ewentualnych działań dworu halickiego<sup>86</sup>. Istotny jest tutaj fakt, iż przymuszony koniecznością, a nie mogąc liczyć na wsparcie ze strony księcia Lwa, ewentualnie jego syna Jerzego, Władysław Łokietek zdecydował się 27 sierpnia 1299 r. zawrzeć w Klęce na ziemi wieluńskiej niekorzystny dla siebie układ z Wacławem II. Zobowiązał się wówczas osobiście stawić w wigilię Bożego Narodzenia do Pragi i złożyć królowi Czech hołd lenny z rządzonych przez siebie księstw: wielkopolskiego, poznańskiego, pomorskiego, łęczyckiego, kujawskiego i sieradzkiego. Na wypadek, gdyby tego nie uczynił, w dokumencie zamieszczono klauzulę, że piastowski władca traci na rzecz Wacława II wszystkie wymienione wcześniej ziemie. Układ w Klęce, którego warunków Łokietek nie dotrzymał, dał królowi czeskiemu, ważną z punktu widzenia ówczesnych umów międzynarodowych, podstawę do podjęcia zbrojnej interwencji w środkowej i północnej Polsce, która rzeczywiście nastąpiła rok później, a więc w 1300. Wacław II wygnał wówczas Władysława

<sup>82</sup> CDH, t. 6, vol. 2, s. 316–317. W dokumencie wystawionym bez daty dziennej w 1299 r. występuje „*Georgius, Comes de Beregh, officialis Leu ducis Ruthenorum*”.

<sup>83</sup> M. Грушевський, *Історія України-Руси*, t. 3, c. 568; D. Dąbrowski, *Rodowód Romanowiczów*, s. 104–105, 346; tenże, *Genealogia Mściławowiczów*, s. 352–257, tab. 5 d, datę śmierci księcia Lwa umieszcza w ceszurze czasowej 1299/1300 (1302?) oraz poł. 1299 – poł. 1300. B. Włodarski, *Polska i Ruś*, s. 25, przyp. 8, datuje zgon Lwa Daniłowicza na 1300 r. Historyk ten nie był jednak konsekwentny, bowiem w innej swojej pracy podał rok 1301, por.: tenże, *Wołyn pod rządami Rurykowiczów i Bolesława Jerzego Trojdenowicza* (odb. z „Rocznika Wołyńskiego”, t. 3), Równe 1933, s. 40.

<sup>84</sup> А. Войтович, *Удільні князівства Рюриковичів і Гедиміновичів у XII–XVI ст.*, Львів 1996, c. 89, 96, tab. 17; tenże, *Княжа доба на Русі: портрети еліти*, Біла Церква 2006, c. 497–501; tenże, *Князь Лев Данилович*, c. 162–163. Jeden z przekazów podaje, że Lew żył jeszcze w 1308 r., co jednak należy uznać za oczywisty lapsus, jakich w tym źródle znaleźć można więcej, por.: *Anonymi Descriptio Europae Orientalia — anno MCCCVIII exarata*, ed. O. Górka, Cracovia 1916, s. 40.

<sup>85</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, s. 132–135; J. Tęgowski, *Zabiegi księcia kujawskiego*, s. 53.

<sup>86</sup> A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w państwie Piastów*, s. 105.

Łokietka i opanował większą część podzielonego na dzielnice kraju, koronując się na przełomie sierpnia i września 1300 r. na króla Polski<sup>87</sup>.

Przechodząc do podsumowania całości niniejszych rozważań należy stwierdzić, że Lew Daniłowicz już za życia ojca był przygotowywany do roli następcy tronu, biorąc udział w wyprawach wojennych, w czasie których kierował wyodrębnionymi jednostkami zbrojnymi. Wyjeżdżał też, w celu prowadzenia rozmów dyplomatycznych, na obce dwory. Niewątpliwie w tym właśnie czasie zetknął się z czeskim rycerstwem i przedstawicielami praskiego dworu. Podejmowane przez niego działania częstokroć wiązały się z ziemią przemyską, przez którą przechodził ważny trakt ze wschodu na zachód i odwrotnie. Po śmierci swojego ojca Daniela, książę Lew zdecydował się zmienić dotychczasowy układ sojuszy i prowadzić politykę proczeską i antywęgierską. Potwierdzają to wyraźnie wydarzenia z 1271 i 1278 r., kiedy to źródła notują zaangażowanie się władcy halickiego, choć niekoniecznie osobiste, po stronie króla Czech Przemysła Otokara II. Po śmierci tego ostatniego, 26 sierpnia 1278 r. pod Dürnkrot, w okresie wewnętrznego zamieszania w Czechach, sojusz halicko-czeski uległ pełnemu rozluźnieniu, a może nawet został na krótko zerwany. Jego ponowne zawiązanie nastąpiło 15 sierpnia 1289 r. w Opawie, gdzie Lew Daniłowicz spotkał się z nowym władcą czeskim Waławem II, zawierając wieczyste przymierze przeciwko wszystkim swoim wrogom, w tym przypadku głównie niepokornym książętom polskim, którzy nie chcieli się poddać politycznej presji dworu praskiego i podporządkować mu swoich władztw terytorialnych. Praktyczną realizację podjętych w Opawie ustaleń był najazd wojsk halickich i być może posiłkujących je Tatarów na Racibórz i w okolice Wrocławia, na początku 1290 r. Akcja militarna Lwa Daniłowicza oraz presja polityczna Pragi spowodowały, że książęta południowej części Polski w krótkim czasie podporządkowali się Waławowi II. Po raz ostatni Przemysłida spotkał się z księciem Lwem, o ile sprawa nie dotyczyła jego syna Jerzego, między 6 kwietnia a 3 lipca 1299 r. w Brnie, na południu Moraw. Zapewniając sobie polityczną neutralność dworu halickiego, Waław II przymusił Władysława Łokietka, aby ten 27 sierpnia 1299 r., na mocy układu w Klęce, poddał jego władzy ziemi środkowej i północnej Polski. Wyprawiając się zbrojnie w ten rejon kraju, Przemysłida koronował się w 1300 r. w Gnieźnie na króla Polski. Można więc powiedzieć, iż prowadzone przez Lwa Daniłowicza działania militarne i polityczne w znacznej mierze umożliwiły królowi Czech sięgnięcie po władzę w rozbitym na dzielnice kraju nad Wisłą i Odrą.

**Norbert Mika, *Lev Danylovych's Bohemian policy. Ruthenian-Bohemian relations in second half of 13th c.***

Lev Danylovych's policy was often focused on Przemysl Land, where the important route from East to West was located. After the Heath of his father Daniel, Lev decided to change the existing state of alliances and begin pro-Bohemian and anti-Hungarian

<sup>87</sup> Szczegóły zob.: R. Antonín, *Hnězdenská korunovace krále Václava II.*, „Časopis Matice moravské”, t. 123, 2004, s. 337–365; J. Šusta, *Poslední Přemyslovci*, s. 312. Ostatni z autorów podaje, że koronacja odbyła się pod koniec sierpnia 1300 r.

policy. It is proven definitely by the events of 1271 and 1278, when ruler of Galicia was involved, though not necessarily personally, on the side of Bohemian King Ottokar II. After his death the Galician-Bohemian alliance decayed, or maybe even was non-existent for a short while. Its re-creation took place on 15th July 1289 in Opava, where Lev Danylovych met new Bohemian ruler Wenceslaus II, and where they sworn alliance, primarily against Polish princes. Practical implementation of decisions from Opava was the invasion of Galician forces (possibly supported by the Tatars) on Racibórz and surroundings of Wrocław at the beginning of 1290. Lev Danylovych's military action and political pressure from Prague were the reason, why princes of southern Poland pledged fealty to Wenceslaus II. For the last time (with the exception of case of his son Yuri) Lev met with the king between 6th April and 3<sup>th</sup> June 1299 in Brno, southern Moravia. With political neutrality of Galician court, Wenceslaus II was able to force Władysław the Short to resign from authority in central and northern Poland. During military campaign in this region Přemyslid crowned himself king of Poland in Gniezno in 1300. It can be concluded, that Lev Danylovych's military and political activity made it easier for king of Bohemia to come to power in divided country on the banks of Vistula and Oder.